

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 49)
z dnia 21 listopada 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 49)

21 listopada 2017 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druk nr 2008);
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2009).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Paulina Gabor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Witam posłów, członków Komisji oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

Przechodzimy do pierwszego punktu porządku dziennego – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druk nr 2008). Projekt zmiany zawarty w druku nr 2008 został skierowany do marszałka Sejmu w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Andrzej Matusiewicz. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu 59 posłów przedstawiam projekt zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Projekt dotyczy art. 25 i 42. Przypominam, że dotychczasowe przepisy również dotyczyły obniżenia wysokości wyposażenia posłów i senatorów. Były dwie przesłanki. Pierwsza, gdy posłowie swoim zachowaniem uniemożliwiają pracę i stosują rażące naruszenie przepisów odpowiednich regulaminów Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego albo ich organów. Druga przesłanka dotyczyła nieuczestniczenia w posiedzeniach Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego lub ich organów bez usprawiedliwienia. Za to groziło obniżenie uposażenia maksymalnie do 1/2, a w przypadku diety – również obniżenie lub utrata prawa jej otrzymywania. Obecnie do projektu wprowadzamy trzecią przesłankę, polegającą na: „naruszeniu swoim zachowaniem na sali posiedzeń powagi Sejmu, Senatu albo Zgromadzenia Narodowego”, czyli nadal będzie obowiązywało obniżenie uposażenia oraz utrata prawa do otrzymywania diety lub jej obniżenie.

Proszę państwa, *vacatio legis* wynosi 14 dni. Projekt był opiniowany przez Biuro Analiz Sejmowych. Nie stwierdziliśmy uchybień natury prawnej. Natomiast projekt nie stanowi wykonywania przepisów prawa unijnego i nie jest w tym zakresie objęty regula-

cją unijną. Pozostaje kwestia sformułowania „powagi Sejmu”. Wytłumaczę na zasadzie analogii, gdyż to nie oznacza, iż inne organy państwowe nie posiadają takich zapisów, jeżeli chodzi o powagę. Od zawsze istnieją przepisy dotyczące powagi sądu. W przypadku sądów powszechnych za naruszenie powagi grozi kara pieniężna wysokości do 3 tys. zł albo kara pozbawienia wolności do 14 dni. Jeżeli ktoś nie zapłaci kary pieniężnej, może być zastosowana kara pozbawienia wolności do 7 dni. Wynika to z przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych. Jeżeli chcą się państwo z tym zapoznać, polecam lekturę art. 48 i 49. Przypominam jeszcze, że w dotychczasowych zapisach regulaminu Sejmu było również uprawnienie dla marszałka Sejmu lub innej osoby prowadzącej posiedzenie, że jeżeli zostały naruszone powaga i porządek obrad, marszałek przywołuje dwukrotnie do porządku, a następnie może zarządzić wydalenie posła z posiedzenia. Od tego przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu po zaopiniowaniu odwołania przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

To wszystko, co chciałem przedstawić. Jeżeli pojawiają się pytania, bardzo proszę, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję w sprawie przedłożonego projektu zmiany ustawy z druku 2008. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chcę pogratulować wnioskodawcom ustawy zgłoszenia projektu w obecnej kadencji, kiedy marszałek Sejmu bardzo dobrze radzi sobie – mówię to ironicznie – z nakładaniem kar na parlamentarzystów, głównie z opozycji. Nic nie wskazuje na to, że potrzebuje jeszcze większych narzędzi, aby móc karać finansowo posłów opozycji. To jest kolejne zwiększenie uznaniowego prawa marszałka, żeby mógł nakładać karę na posłów, którzy powiedzą, ale nie na mównicy, coś, co mu się nie spodoba. Czy tak? Rozumiem, że to jest problem i powód zgłoszenia tej ustawy. Marszałek mógł tylko karać parlamentarzystów, którzy uniemożliwiali pracę Sejmu, czyli np. przedłużyli wypowiedź o kilka sekund, nie zmieścili się w czasie jednej minuty. Teraz marszałek będzie mógł nakładać karę finansową każdemu, kto spojrzy na niego krzywo lub skomentuje w sposób, który jemu się nie spodoba.

Szanowni państwo, konstytucja bardzo lakonicznie mówi o ustawie, która ma regulować pracę parlamentu. Artykuł 106 brzmi: „Warunki niezbędne do skutecznego wypełniania obowiązków poselskich oraz ochronę praw wynikających ze sprawowania mandatu określa ustawa”. W mojej ocenie ten zapis wskazuje, że nie mamy do czynienia z ochroną praw, wynikających ze sprawowania mandatu, ale z próbą ograniczenia praw, zwłaszcza posłów opozycji. Zatem wnioskuję o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. Wydaje się mi, że to jest jedyne rozwiązanie, jakie można zastosować wobec tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do posła wnioskodawcy. Co to jest „powaga”? Jak pan określa tę powagę? Można ją różnie formułować. Pytanie, czy naruszeniem powagi Sejmu jest wypowiedź jednego z posłów: ty, głupku, zjeżdżaj stąd... Marszałek Sejmu nie zwrócił uwagi temu posłowi. Czy naruszeniem powagi Sejmu jest wypowiedzianie z mównicy sejmowej słów: „zdradzieckie mordy”? Czy to jest naruszenie powagi Sejmu, czy nie? Teraz o tym będzie decydował marszałek, który do tej pory mógł karać posłów za takie wypowiedzi z mównicy sejmowej lub wyrzucać z posiedzenia Sejmu.

Oczywiście marszałek stosował kary dla posłów opozycji. Przykładowo pan poseł Szczerba lub pan poseł Myszkowski zostali usunięci z posiedzeń Sejmu, ale niestety posłowie PiS nie byli nigdy wyrzucani, a nawet w większości przypadków nie była zwracana im uwaga. Przykładowo, kiedy pan poseł Tarczyński obrażał inne osoby, nie miał

zwróconej uwagi, a posłom opozycji, jak np. Ryszardowi Petru, obniżono dietę. Poseł Sławomir Nitras również miał zmniejszone uposażenie poselskie.

Marszałek Sejmu nie traktuje równo wszystkich posłów, są równi i równiejsi. Marszałek niestety jest stronnicy, gdyż nie zwraca uwagi na haniebne zachowania posłów PiS. Nie ukrywam, że te zapisy kneblują wolność słowa posła na mównicy sejmowej. Takie zapisy nigdy nie powinny się pojawić, dlatego w imieniu Klubu Nowoczesna wnioskuję o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czytając projekt ustawy odnoszę wrażenie, że ma ona wymiar kuriozalny. Gdyby marszałek Sejmu potrafił zachować powagę i właściwie prowadzić obrady Sejmu, tego typu rozwiązania nie byłyby potrzebne. Marszałek często nie reaguje, ale czasami poprzez wygłaszanie swoich dykteryjek, niekoniecznie na temat, wywołuje i prowokuje do różnego rodzaju kontrreakcji. Zamiast wprowadzać drakońskie zasady i pruski dryl, zmieniać regulamin Sejmu, może łatwiej będzie zmienić marszałka Sejmu. Dziękuję.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, można powiedzieć, że mamy, co chcieliśmy. Zawsze zadawaliśmy pytanie, kiedy się za nas zabierzecie i będziecie chcieli zamknąć nam usta. Robicie to nie za bardzo elegancko wraz z marszałkiem, który rzeczywiście nie daje sobie rady z prowadzeniem obrad Sejmu. Patrzymy na zaproponowany projekt zmiany ustawy, ale w aspekcie drugiego dokumentu, który dzisiaj będziemy rozpatrywać, czyli zmiany regulaminu Sejmu, kiedy wszystko będzie zależało od osobistej oceny marszałka. Mamy bardzo złe doświadczenie z tym marszałkiem. To jest powszechna opinia, że nie daje on sobie rady z prowadzeniem Sejmu, nie rozumie i reaguje bardzo nerwowo na zaistniałe okoliczności.

Sytuacja, która miała miejsce w grudniu zeszłego roku, wyniknęła z całkowitego niezrozumienia wypowiedzi pana posła Michała Szczerby i zakończyła się wykluczeniem go z obrad Sejmu – czyli największą karą, jaką może spotkać posła, który dysponuje wolnym mandatem – za sformułowanie „panie marszałku kochany”. Oznacza to, że w tym zakresie państwo i pan marszałek nie powinniście dokonywać żadnych zmian. Nawet jeśli takie zmiany powinny zachodzić, to w odwrotnym kierunku.

Martwię mnie sytuacje, kiedy pan marszałek swoją postawą i wypowiedziami narusza powagę Sejmu. Nie jest eleganckie, że wśród posłów wnioskodawców zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora rozpoznaję wiele nazwisk, które zasłynęły w ostatnich 2 latach mało parlamentarnymi wypowiedziami lub gestami np. poseł, który zasłynął w Polsce, pokazując środkowy palec na sali sejmowej. To jest niesmaczne, nawet nie wiem, jakiego użyć słowa.

Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi pana posła Matusiewiczza, chcę zwrócić uwagę, że w przypadku kar za naruszenie powagi sądu mamy do czynienia z sytuacją zupełnie niepasującą do naszej. Mamy sąd i osoby przed nim stojące. Sąd nie karze sam siebie. Natomiast w naszej sytuacji 460 osób jest wybranych przez naród. Każdy z nas posiada taki sam mandat, a marszałek jest tylko pierwszym spośród równych i nie posiada innego mandatu. To, co robicie z wolnym mandatem, jest skandaliczne.

Poseł Elżbieta Gelert (PO):

Mam pytanie do wnioskodawcy. Wszyscy mówią przede wszystkim o wypowiedzianiu się i naruszaniu powagi Sejmu przez słowa. Mam pytanie do wnioskodawcy: Czy będzie zwracana uwaga, jak zachowują się niektórzy posłowie, w szczególności zasiadający w ławach rządowych? Widzimy, że ministrowie siadają na schodach lub chodzą z tyłu za marszałkiem. Nie wiem, czy marszałek tego nie widzi? Czy jest przyzwolenie na takie zachowanie? Takie postępowanie, które oglądamy, siedząc po drugiej stronie, na pewno nie licuje z powagą rządu ani wykonywaniem mandatu posła. Moje pytanie brzmi: Czy takie zachowanie będzie również naruszało powagę Sejmu i czy skończą się wędrówki za fotelem pana marszałka oraz rozmowy między sobą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Szydełko chce zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Przyznam, że dla mnie zaskakujące są wypowiedzi, jakoby projekt miał kneblować usta posłom. Tutaj nigdzie nie ma takiego zapisu. Poseł może zawsze i wszystko powiedzieć, ale w sposób kulturalny. Myślę, że społeczeństwo również tego oczekuje, oglądając transmisję w telewizji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie do mojej przedmówczyni. Czy „zdradzieckie mordy” to była wypowiedź kulturalna? Jeśli chodzi o artykuły, nad którymi pracujemy, mam zupełnie inną propozycję i chcę zawnioskować o zmianę w art. 25 ust. 5...

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, wejdę w słowo, ale będziemy rozpatrywali szczegółowo artykuł po artykule i wtedy będzie możliwość zgłoszenia konkretnej poprawki. Dobrze? Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów, członków Komisji, chce jeszcze zabrać głos?

Szanowni państwo, zanim oddam głos panu posłowi, jako członek Komisji pozwolę sobie powiedzieć kilka słów. Gdyby przyjąć zachowanie opozycji za standard, który prezentowało Prawo i Sprawiedliwość w poprzedniej kadencji, moglibyśmy uznać, że rzeczywiście zmiany dzisiaj proponowane są całkowicie zbyt liczne. Przypominam posłom, którzy są kolejną kadencją i powiem posłom będącym pierwszą kadencją, że głosowania i procedowania nad finałem większości ustaw, czyli piątkowych głosowaniach, przebiegały bardzo sprawnie, nie ze względu na zdolności prowadzenia obrad. Do sposobu prowadzenia obrad przez ówczesnych marszałków też można poczynić wiele uwag, np. pani Kopacz lub pana Sikorskiego. Nie chcę tego recenzować, w przeciwieństwie do państwa, ale jedynie wskazać, że sytuacja i zaproponowane zmiany są propozycjami, które pojawiły się w następstwie bardzo poważnych naruszeń zasad. Nie mówię wyłącznie o zasadach naruszenia etyki poselskiej, ale regulaminu Sejmu.

W większości wypadków na sali plenarnej mieliśmy do czynienia z naruszeniami regulaminu. W związku z tym zmiany są konieczne, gdyż wynikają z zaistniałej obecnie sytuacji. Proszę mi wierzyć, jeśli nie zdecydujemy się przyjąć zmian, destrukcja kultury politycznej w obrębie parlamentu będzie się pogłębiała. Może ktoś powiedzieć, że w czasach pierwszej Rzeczypospolitej bywało weselej, śmieszniej i na sali posiedzeń Sejmu, czyli trzech stanów, można było wносить piwo, jedzenie i było to zupełnie normalne zachowanie. Jeśli chodzi o zachowanie, wydaje się, że poprzednie kadencje Sejmu odbiegały od kanonu pierwszej Rzeczypospolitej. Jak państwo wiedzą, była bardzo silna presja.

Część z państwa posłów blokowała mównicę rok temu. Państwo w prywatnych rozmowach mówili, że po tych wypadkach należy oczekiwać zamiany regulaminu, co więcej, bardzo ostrych i zdecydowanych kar wobec posłów, którzy wkroczyli w przestrzeń marszałka Sejmu. Jak państwo wiedzą, podobnych działań bezpośrednio po tamtych wydarzeniach nie było i wydaje się, spoglądając z dzisiejszej perspektywy, że taka inicjatywa jest niezbędna i konieczna. W mojej opinii powinna być wprowadzona znacznie wcześniej, czyli zaraz po wypadkach grudniowych. Jednak sprawiedliwość nie rychliwa, ale sprawiedliwa, więc wydaje się, że zmiany są konieczne.

Wracając do podnoszonego wątku związanego z wolnością słowa i wypowiedzi, kwestią immunitetu lub zakresu mandatu, ani nowelizacja ustawy, ani projekt uchwały nowelizującej regulamin Sejmu w żadnym stopniu nie ograniczają mandatu poselskiego, wolności i swobody wypowiedzi parlamentarzystów. Szanowni państwo, chcę mocno podkreślić, proszę odróżniać warstwę podlegającą ocenie ze strony Komisji Etyki Poselskiej, która jest bezpośrednio związana z systemem normatywnym opisanym w Zasadach Etyki Poselskiej, od tematu dzisiaj dyskutowanego, czyli co jest umieszczone w systemie normatywnym, jaki stanowi regulamin i ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Bardzo proszę, pan poseł Sowa.

Posel Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, trudno będzie zgodzić się z tezą, że projekt ustawy i uchwały w zakresie zmiany regulaminu Sejmu nie ogranicza możliwości wykonywania mandatu posła. Ad vocem odpowiem panu przewodniczącemu, że w trzeciej zmianie dotyczącej regulaminu Sejmu był zapis, że dzisiaj poseł ma możliwość zabierania głosu, a tutaj mamy zapis, że marszałek może udzielić głosu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Omawiamy punkt pierwszy, zatem dyskutujemy o nowelizacji ustawy.

Posel Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Pana wypowiedź była trochę szersza, dlatego do niej nawiązałem. Wracając do meritum, chcę, aby posłowie wnioskodawcy powiedzieli, czy została zrobiona analiza, w których przypadkach na przestrzeni ostatnich 2 lat nie można było wyciągnąć konsekwencji w stosunku do parlamentarzystów. Czy została zrobiona solidna analiza? Czy w tym zakresie wnioskowała o to Kancelaria Sejmu czy Prezydium Sejmu? Powinniśmy wiedzieć, w wymiarze statystycznym, jaka była rekomendacja.

Wsluchując się w głos pana przewodniczącego, można domniemywać, że jest to spóźniona reakcja na wydarzenia z grudnia ubiegłego roku. Jak rozumiem, państwo chcą tym elementem zabezpieczyć się na wypadek tego typu przypadków. Chcę powiedzieć, że w ten sposób w żadnej mierze nie zbudujecie autorytetu marszałka Sejmu. Jeśli nałoży on kolejne 10 kar, których nikt nie rozumie i go ośmieszają, nie zwiększy to w żadnej mierze autorytetu marszałka Sejmu ani powagi Sejmu. Takimi zmianami doprowadzą państwo wyłącznie do sytuacji, iż autorytet marszałka legnie w gruzach. Już dzisiaj jest bardzo nadwyreżony, nie dlatego, że posłowie opozycji w sposób nieprawdopodobny utrudniają mu pracę, ale ma on obiektywne trudności w prowadzeniu obrad, w zapanowaniu nad przebiegiem procesu legislacyjnego. Państwo doskonale wiedzą, że trudności są w dużej mierze spowodowane prowokacją ze strony wielu posłów z państwa środowiska politycznego. Cała dyskusja, która się odbywa, zawsze jest wynikiem reakcji z każdej strony. Czasami jest to reakcja posłów z Prawa i Sprawiedliwości, a czasami posłów opozycji na wydarzenia i zachowania przedstawicieli obozu rządzącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę.

Posel Małgorzata Niemczyk (PO):

Chcę prosić o wyjaśnienie proponowanych zapisów, tj. „naruszających swoim zachowaniem na sali posiedzeń”. Co należy rozumieć przez określenie „naruszające zachowanie”? Proszę o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Posel Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, chcę odnieść się do pana wypowiedzi. Rzeczywiście, wydarzenia grudniowe są ważne, ale odnosząc się do mojej pierwszej wypowiedzi, szczególnie wydarzenia z 16 grudnia pokazują, że nie takie zmiany w ustawie i regulaminie Sejmu są potrzebne. Problem stanowi nienadążanie nad rozwojem sytuacji na sali plenarnej, niezrozumienie jej i notoryczne naruszanie regulaminu Sejmu, a także konstytucji przez pana marszałka, a nie zadawanie pytań przez posłów opozycji. Muszę powiedzieć, że jeśli pan przewodniczący ma wrażenie, iż w obecnej kadencji jest więcej pytań przed głosowaniami, wynika to z pracy pana marszałka. Gdyby posłowie mogli zadawać pytania i debatować w innych okolicznościach, nie wykorzystywaliby zapisów regulaminu, aby zabierać głos w ostatniej chwili, czyli w trzecim czytaniu, tuż przed głosowaniem. Wszyscy siedzimy na sali plenarnej, pan marszałek przechodzi sam siebie w niezrozumieniu, co jest wnioskiem formalnym, a co nie. Będzie klasycznym przykładem dla wszystkich szefów parlamentów w cywilizowanych krajach. Posłowie są gotowi do pracy, wnioski są perfekcyjnie przygotowane, a pan marszałek twierdzi, że to nie jest wniosek formalny. To jest śmieszne. To są sytuacje, kiedy narusza się powagę Sejmu, zdrowego rozsądku

i logiki. Z tego powodu wszystkie zmiany proponowane przez państwa są nieodpowiednie. Najwłaściwszą drogą do poprawy wizerunku Sejmu jest natychmiastowa zmiana marszałka.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, zanim udzielę głosu panu posłowi wnioskodawcy, chcę odnieść się do wypowiedzi pana posła Urbaniaka. Po pierwsze, mówiąc o przedłużaniu debaty, miałem na myśli nie tylko niesamowitą liczbę pytań, sprostowań i wniosków formalnych, które się pojawiają. Chodziło też o zachowanie i postępowanie posłów bezpośrednio na sali plenarnej. To również trzeba uwzględnić. Chyba żaden z posłów z poprzedniej kadencji nie pamięta, żebyśmy mieli do czynienia z podobnymi sytuacjami.

Po drugie, to o czym pan wspominał, jeśli chodzi o sprawdzenie wniosków, które były zgłaszane jako formalne, Kancelaria Sejmu dokonała takiej analizy wraz ze zbiorem legislacyjnym. Tylko niewielki odsetek spośród nich to wypowiedzi spełniające wymogi stawiane wnioskowi formalnym. Taka analiza była przeprowadzona. Można ją znaleźć na stronach internetowych, polecam, to jest powszechnie dostępna wiedza.

Proszę państwa, nasza debata nie dotyczy osoby marszałka, ale konieczności wzmocnienia funkcjonowania Sejmu poprzez doprecyzowania zarówno w regulaminie, jak i w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Autorytet Sejmu i marszałka powinien być szanowany przez wszystkich bez względu na opcję polityczną. Jeśli dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją deprecjacji wszelkich autorytetów, w tym władzy, dzieje się to za sprawą osób, które owych autorytetów nie uznają. Dla mnie jako człowieka pochodzącego z południa Polski – które, jak państwo wiedzą, jest zamiłowane w postawach konserwatywnych – traktowanie instytucji jest mimo wszystko istotne i ważne. Osoby sprawujące władzę zmieniają się, natomiast musimy dbać o budowanie autorytetu całego parlamentu.

Bardzo proszę pana posła wnioskodawcę o odniesienie się do pytań i uwag.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, adresatem ustawy nie jest opozycja, jak państwo twierdzą, ale wszyscy posłowie. Mam doświadczenie samorządowe, byłem przewodniczącym sejmiku, rady miasta, prowadziłem zgromadzenia adwokackie, byłem jedną kadencją w Senacie, ale nigdy nie spotkałem się z sytuacją, jak tutaj w Sejmie przez ostatnie 2 lata: wzajemne obrażanie się, pohukiwania, wycia, kiedy pojawia się ktoś z takim, a nie innym nazwiskiem. Swoim zachowaniem podważamy swój autorytet. Dotyczy to także posłów koalicji rządzącej. Widzę, jak niektórzy się zachowują. Trochę kultury osobistej, politycznej i możemy spierać się na argumenty, ale nie w taki sposób jak dotychczas. To nie jest ocena pracy marszałka. Państwo składają wnioski o jego odwołanie prawie każdego roku, ale on nie posiada instrumentu. Nieopuszczanie mównicy po wyznaczonym czasie, blokowanie, podchodzenie do innych osób, przebieranie się – wszystkie takie zachowania naruszają powagę Sejmu najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pana obecne zachowanie, kiedy się pan śmieje, również o tym świadczy. Niech pan poda argumenty przeciw, a nie robi takie miny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł, już bez miny, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Cały czas z miną. Nie będę miał kamiennej twarzy i nie śmiał się, gdy pan poseł przytacza śmieszne argumenty. W całej debacie wszystko można uprościć i sprowadzić do jednego prostego pytania. Która z wypowiedzi narusza powagę Sejmu i władzy w Polsce: gdy ktoś mówi, naśladując Radziwiłła, „panie marszałku kochany”, czy ktoś, kto zwraca się do posłów opozycji słowami „kanalie, mordercy”? To się sprowadza do tego pytania. A w dotychczasowych karach, nałożonych na obu posłów, których dotyczą te wypowiedzi, widać, jaki jest cel zmian: chcecie zamknąć nam usta.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca Szczypińska.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Chcę krótko zabrać głos, panie przewodniczący. Wydaje się mi, iż panowie posłowie i panie posłanki z opozycji zapomnieli albo udają, że nie widzą, co dzieje się na sali sejmowej, jakby nigdy na niej nie byli. Jesteście już tutaj 2 lata. Patrzę na młodego posła Truskolaskiego i widzę jego zachowanie. Czy to jest amnezja? Czy nie pamiętacie, co się stało rok temu i w jaki sposób została naruszona powaga Sejmu, nie tylko autorytet marszałka, ale nas wszystkich? Wystarczy jeszcze raz pokazać w telewizji obrazki, co państwo wyprawiali za stołem, blokowali mównicę, krzyczeli. To był skandal. Marszałek Sejmu jest krainą łagodności wobec państwa, gdyż za takie zachowania, które prezentuje na każdym posiedzeniu pan poseł Nitras lub inni...

Głos z sali:

Tak, zadaje pytania.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Zadawać pytanie a zadawać pytanie jest różnica, panie pośle. Pan teraz nie pozwala mi się wypowiedzieć, ale przerywa. To też jest niekulturalne. Zdaję sobie sprawę, że zasady dobrego wychowania wynosi się z domu. Nie każdy z państwa miał to szczęście. Ale jeżeli przebywa się w Sejmie, w którym znajduje się godło, krzyż, w sali najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jeżeli mają miejsce sytuacje jak rok temu, nie dziwię się wprowadzanym zmianom. Jeszcze raz powtarzam: jeśli macie amnezję, obejrzyjcie obrazki z poprzedniego roku. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Ad vocem do pani wypowiedzi. Jeżeli mamy amnezję, pytanie: Czy państwo również jej nie mają, z uwagi na fakt, że prezes PiS wychodzi na mównicę w żadnym trybie? Czy to nie jest złamanie regulaminu Sejmu? Czy to nie jest naruszenie powagi Sejmu? Jest. I słowa o zdradzieckich mordach i kanaliach, które później wypowiada. Czy to nie jest naruszenie regulaminu Sejmu? Pani poseł, to pani chyba ma amnezję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę państwa, zmierzajmy do celu. Procedujemy konkretny projekt, więc wydaje się, że dyskusję „ad vocem” możemy długo prowadzić. Bardzo proszę, wniosek formalny?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie zgłaszam wniosku formalnego, ale mam prośbę do pana. Mam głębokie przekonanie, że wyborcy znali wiek pana posła Truskolaskiego, głosując na niego, i chcę, żeby podczas posiedzenia Komisji nie dopuszczał pan argumentów, że pan poseł Truskolaski jest młody.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, dochodzimy do absurdów. Panie pośle, gdyby ktoś do mnie powiedział „młody człowieku”, ucieszyłbym się bardzo, potraktowałbym to jako komplement.

Proszę państwa, padł wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu...

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Ale panie przewodniczący, ja oraz inni posłowie nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na zadane pytania od przedstawiciela wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, zada pani pytanie, gdy poczynimy dalsze kroki. Proszę powtórzyć pytanie, żeby pan Matusiewicz mógł udzielić odpowiedzi.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Już wiem, gdyż pani pytała o zachowania. Każde zachowania: gesty, werbalne aktywności, wszystko, co narusza powagę Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wysoka Komisjo, padł wniosek o odrzucenie projektu nowelizacji ustawy z druku nr 2008.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? (5)
Kto jest przeciw? (9)

Szanowni państwo, zakończyliśmy pierwsze czytanie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja wyraziła zgodę na rozpatrzenie projektu. Nie słyszę sprzeciwu, zatem przechodzimy do szczegółowego rozpatrywania projektu.

Czy są uwagi do pierwszej zmiany? Jest sprzeciw wobec przyjęcia pierwszej zmiany. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pierwszej zmiany? (8) Kto jest przeciw? (5)
Kto wstrzymał się od głosu? (0) Dziękuję.

Czy są uwagi do drugiej zmiany?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chcę zgłosić zmiany w całości, które łączą pierwszy i drugi punkt. Z ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, Dz.U. 2016 r. poz. 1510 oraz z 2017 r. poz. 38 wprowadza się następującą zmianę: art. 25 ust. 5 otrzymuje brzmienie „zasady obniżania uposażenia posłów i senatorów, jeśli poseł albo senator jest posłem albo senatorem opozycji...”

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, to już zostało przegłosowane.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dobrze, zatem zrobimy to w art. 42.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, zrobimy tak, że pani przygotowuje poprawkę na piśmie.

Szanowni państwo, zwyczajem jest, że możemy głosować poprawkę, która ma charakter sformalizowany, a nie ma charakteru tylko werbalnego, z podpisem pani poseł.

Ogłaszam 5 minut przerwy. Ma pani możliwość przygotowania poprawki.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ogłaszam koniec przerwy. Pani poseł zdecydowała wyrazić jedynie sprzeciw wobec drugiej zmiany do art. 1.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem drugiej zmiany? (7) Kto jest przeciw? (5) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Przyjęliśmy drugą zmianę.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Jest sprzeciw, zatem przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 2? (8) Kto jest przeciw? (5) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Artykuł 2 został przyjęty.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu bez poprawek? Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Tak drastyczna zmiana wysokości wynagrodzeń posłów opozycji, zgodnie z dobrymi zwyczajami, nigdzie niezapisanymi, powinna obowiązywać od następnej kadencji Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu bez poprawek? (8) Kto jest przeciw? (5) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Informuję, że Komisja przyjęła projekt z druku nr 2008 bez poprawek. Należy wskazać posła sprawozdawcę, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chcę zgłosić panią poseł Halinę Szydełko.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pani poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Dziękuję. Zatem posłem sprawozdawcą została pani Szydełko.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego – pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu (druk nr 200). Proszę o przedstawienie projektu przez posła wnioskodawcę Andrzeja Matusiewicza.

Posel Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zmiany w regulaminie Sejmu dotyczą art. 23 ust. 1, co jest konsekwencją zmian w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Chodzi o trzecią przesłankę: „naruszających swoim zachowaniem na sali posiedzeń powagę Sejmu, Senatu albo Zgromadzenia Narodowego”. Chcę podkreślić, że zmiana nie dotyczy organów Sejmu, ale wyłącznie Sejmu, Senatu i Zgromadzenia Narodowego. W związku z tym została wprowadzana nowelizacja art. 175 regulaminu Sejmu przez dodanie ust. 2a o treści: „Marszałek Sejmu może stwierdzić, że poseł swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszył powagę Sejmu”.

Kolejna zmiana w art. 182 ust. 2: „Marszałek Sejmu może dopuścić przed głosowaniem do zadawania pytań. W przypadku dopuszczenia przez marszałka Sejmu do zadawania pytań przed głosowaniem prawo do zadawania pytań przysługuje jednemu posłowi z każdego klubu i koła”. Tutaj została wprowadzona fakultatywność ze strony marszałka – może, ale nie musi dopuścić do możliwości zadawania pytań przed głosowaniem.

Uzasadnienie jest następujące: większość pytań to oświadczenia poselskie w zupełnie innych sprawach, bardzo często nie dotyczące ustawy, ale aktualnych wydarzeń politycznych, co odbiega zupełnie od meritum sprawy. W regulaminie Senatu trzecie czytanie jest głosowaniem, nie ma zadawania pytań. Większość pytań jest zazwyczaj powtarzanych przez posłów podczas pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji, następnie podkomisji, przy drugim czytaniu, a później jeszcze raz pojawiają się te same pytania, nierzadko skierowane do tych samych adresatów. To niepotrzebnie przedłuża postępowanie.

Wreszcie w art. 184 dodanie zapisu ust. 3a–3c w brzmieniu: „Wniosek formalny zgłasza się w trakcie obrad ustnie, chyba że marszałek Sejmu zażąda zgłoszenia na piśmie. Wniosek formalny nie może być zgłoszony, jeżeli wniosek z nim tożsamy został już odrzucony”. Często posłowie zgłaszają wnioski o przerwę na podstawie art. 184 ust. 3, kolejni wychodzą, podawane są inne przyczyny przerwy. Jeżeli za pierwszym razem wniosek został przegłosowany, za drugim nie powinien być głosowany. O tym rozstrzyga marszałek Sejmu: „Marszałek odmawia poddania pod głosowanie wniosku formalnego, jeżeli uzna, że wniosek nie spełnia wymogów wynikających z regulaminu Sejmu”. Chodzi o to, czy wnioski formalne dotyczą materii, która jest przedmiotem obrad. Bardzo często wnioski werbalne w ogóle nie dotyczą przedmiotu obrad.

Ostatnia zmiana: „Wystąpienia poza porządkiem dziennym, w tym zgłoszenie wniosku formalnego, nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty, z wyjątkiem sprostowań, które nie mogą trwać dłużej niż 1 minutę”. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. W toku procesu legislacyjnego najpierw powinna wejść w życie zmiana ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a następnie regulamin Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za przedstawienie wniosku. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę pogratulować tempa pracy nad tym projektem. Został zgłoszony 13 listopada, a dzisiaj już go procedujemy. Rozpoczęliśmy pracę Komisji w obecnej kadencji od zapowiedzi wprowadzenia pakietu demokratycznego. W lutym ubiegłego roku podkomisja miała pierwsze i ostatnie spotkanie. Przypuszczamy, że na tym może zakończyć się praca nad pakietem. Dzisiejsza uchwała coraz bardziej przypomina pakiet autorytarny niż demokratyczny. Nawijając do tempa, chcę zapytać, gdyż w międzyczasie wpłynęły inne drobne projekty zmian w regulaminie Sejmu, również projekt, którego jestem wnioskodawcą, dotyczący sposobu procedowania wet prezydenta przez Sejm. Projekt zgłosiliśmy 10 listopada i chcę zapytać pana przewodniczącego, czy można liczyć, że będzie rozpatrywany w nieodległym terminie, czy jednak za kilka miesięcy.

Odnosząc się do przedstawionego projektu uchwały, chcę zapytać, czy to jest zgodne z procedurą i dobrym obyczajem, żebyśmy wprowadzili uchwałę o zmianie regulaminu Sejmu, zakładającą zmiany w ustawie, które jeszcze nie zostały przyjęte. Dlaczego tak bardzo się spieszymy? Przecież ustawa, której pierwsze czytanie mieliśmy przed chwilą, nie została jeszcze przyjęta. W czwartek wieczorem będzie głosowana, ale musi jeszcze trafić do Senatu. Dlaczego przyjmujemy zmiany w regulaminie, nawet jeżeli mamy stu-procentową pewność, że je przegłosujemy? Czy nie możemy poczekać jeszcze 2 tygodnie, żeby to wyglądało elegancko i z powagą, skoro o powadze teraz rozmawiamy?

Jeśli chodzi o trzecią zmianę, tj. „Marszałek Sejmu może dopuścić (...)”, należy czytać „Marszałek Sejmu może nie dopuścić”, gdyż de facto przepis do tego będzie używany, tylko trochę inaczej brzmi. Szanowni państwo, na sali obrad parlamentu powinno odbywać się nie tylko głosowanie, ale także debata polityczna. Mogę zrozumieć państwa argumenty, że nadużywany jest regulamin Sejmu pod pozorem zgłaszania wniosków formalnych lub pytań do oświadczeń poselskich, ale może powinniśmy poszukać rozwiązania pozaregulaminowego, żeby nie trzeba było nadużywać regulaminu, a móc doprowadzić do debaty. Niedawno wpłynął projekt posłów klubu Kukiz'15, dotyczący zmiany regulaminu, który wprowadza instytucję oświadczenia politycznego, mówiącą, że raz dziennie przez kilka minut klub będzie mógł zabrać głos w dowolnej sprawie. Pojawiają się sytuacje w życiu politycznym, co do których parlament i partie opozycyjne powinny mieć prawo zabrania głosu. Na pewno to dzieje się pod pozorem złożenia wniosków formalnych, nie wiem czy częściej niż w poprzednich kadencjach. Jeżeli chcemy być legalistami, stwórzmy możliwość prowadzenia dyskusji, a nie nadużywania istniejących narzędzi. Ten projekt uchwały idzie w kierunku ograniczenia dyskusji, całkowicie jej zminimalizowania, a nie stwarza możliwości prowadzenia realnej dyskusji politycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Czy jest możliwe procedowanie zmian w regulaminie Sejmu, dopóki nie ma przegłosowanych zmian w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Odpowiem na to pytanie. Dzisiaj mamy tylko pierwsze czytanie dotyczące zmian w regulaminie Sejmu. Do szczegółowego rozpatrzenia zmian wrócimy na kolejnych posiedzeniach Sejmu. Jak powiedziała pani poseł, dalsze procedowanie, czyli wkroczenie w etap szczegółowego rozpatrzenia projektu, może mieć miejsce dopiero po przyjęciu nowelizacji. Dzisiaj prowadzimy dyskusję o charakterze ogólnym w ramach zagadnień, o których mówił pan przewodniczący Głogowski. Nie chcemy ograniczać prawa posłów do debaty na temat zmian w regulaminie Sejmu. Dzisiaj rozpoczęła się debata i wydaje się, że dwie kwestie, mieszczące się w ustawie oraz regulaminie, możemy przedyskutować na poziomie ogólnym.

Czy ktoś spośród członków Komisji chce zabrać głos? Pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To nie jest tak, że wczoraj debatowaliśmy nad projektem ustawy. Pan przewodniczący w swojej wypowiedzi również wspominał o zmianach, które zostały ujęte w projekcie uchwały zmieniającej regulamin Sejmu. Pierścień się zaciska. Chcę zapytać w aspekcie niedopuszczania do zadawania pytań w trakcie głosowania. Z tempa prac wynika, że jeszcze przed uchwaleniem ustawy budżetowej będą przyjęte ustawa i regulamin, czy tak?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wola suwerena wyrazi się na sali posiedzeń plenarnych. Pan poseł Sowa, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, właśnie zapytałem o wolę suwerena.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie chcę przesądzać, na jakim etapie, w którym momencie dojdzie do przyjęcia ustawy, ponieważ mamy procedowanie nie tylko na poziomie Sejmu, lecz także Senatu.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ale ja pytam o wolę suwerena, a nie o Sejm i Senat.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pan poseł Sowa ma głos, bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Głowacki już pytał o tę kwestię, ale również zadam pytanie. Chodzi mi o trzecią zmianę w art. 182 i brzmienie ust. 2. Przypominam, że dotychczasowe brzmienie jest następujące: „Prawo do zadawania pytań przed każdym głosowaniem przysługuje jednemu posłowi z każdego klubu i koła”. Wprowadza się zapis, że marszałek „może”. W związku z powyższym chcę zadać pytanie, gdyż to jest kluczowa zamiana w tym zakresie. Rozumiem, że państwo chcą zablokować jakąkolwiek możliwość zadawania pytań przed głosowaniami. Tak należy to odczytywać? Czy to jest główny cel zmiany? Mam jeszcze pytanie o drugą zmianę. Czy mogą państwo rozwinąć temat, co może być przedmiotem naruszenia powagi Sejmu?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Mam pytanie: Kiedy i w jakim terminie marszałek Sejmu może zażądać zgłaszania wniosków formalnych na piśmie? Na dzień przed posiedzeniem, na minutę przed chęcią zgłoszenia takiego wniosku? Kiedy faktycznie to następuje? Przepis mówi nam tylko, że „w trakcie obrad ustnie, chyba że marszałek Sejmu zażąda zgłoszenia na piśmie”. Ale nie jest doprecyzowane, w jakim czasookresie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To jest doprecyzowane. Istnieje cezura czasowa, czyli zanim ktoś chce zadać pytanie, musi je zgłosić odpowiednio wcześniej. Nie jest tak, że chcemy, aby w ogóle nie było zadawanych pytań. W przeciwnym razie powtórzylibyśmy zapisy z regulaminu Senatu, że trzecie czytanie oznacza głosowanie. Przeważnie zadawane pytania nie są na temat. Proszę przesłedzić stenogramy z posiedzeń Sejmu, jakie pojawiały się pytania, i przeanalizować, kto się zgłaszał i do jakich poprawek. 90% pytań jest nie na temat.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Chcę odnieść się do czwartej zmiany. Oznacza ona, że teraz przed zgłoszeniem wniosku formalnego będzie trzeba pójść do marszałka, złożyć wniosek na piśmie i nie będzie można wypowiadać się na mównicy sejmowej ani uargumentować wniosku. Nie będzie można złożyć normalnego wniosku formalnego z uwagi na fakt, że pan marszałek będzie chciał go otrzymać na piśmie. Wtedy marszałek go przeanalizuje i podejmie decyzję, czy obradujemy nad danym wnioskiem, czy nie.

Chcę zgłosić wniosek o odrzucenie w całości projektu uchwały.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie. Pan Kuchciński jest pierwszym znanym marszałkiem, który odmawia przerwy na prośbę klubu. Jak mamy rozumieć intencję posłów wnioskodawców dotyczącą pisemnego składania wniosków formalnych, kiedy 90% takich wniosków dotyczy przerw w obradach Sejmu?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę zgłaszać takie wnioski przed posiedzeniem.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pan poseł uważa, że mój klub powinienem dzisiaj wiedzieć, że o godz. 11:56 w piątek, w trakcie głosowań dojdzie do sytuacji, w której klub będzie potrzebował 5 minut przerwy, aby zastanowić się wspólnie, jak ma przegłosować daną kwestię?

Posel Andrzej Matusiewicz (PiS):

Takie wnioski powinniście mieć przygotowane na piśmie, gdyż marszałek może ich zażądać.

Posel Jarosław Urbaniak (PO):

Zdrowia życzę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie uchwały w pierwszym czytaniu. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani poseł, jeżeli dobrze zrozumiałem, pytała pani o dopuszczalność rozpatrywania projektu dotyczącego nowelizacji regulaminu Sejmu. Poseł wnioskodawca również zwrócił na to uwagę, że w zakresie zmian pierwszej i drugiej projekt jest uzależniony od rozwiązań ustawowych. W związku z tym w rozpatrywanym zakresie nie powinien wejść w życie prędzej aniżeli rozwiązania ustawowe, znajdujące się w projekcie ustawy, który państwo rozpatrzyli i w odniesieniu do którego przyjęli sprawozdanie.

Natomiast z naszego punktu widzenia nie ma formalnych przeszkód, aby odbyć pierwsze czytanie nad tym projektem. Wnioskodawcy złożyli całociowy komplet rozwiązań, natomiast ze względu na fakt, że materia regulująca ten obszar jest podzielona pomiędzy ustawę i regulamin, wymusza to czasowe rozdzielenie rozpatrywanych projektów.

Konkludując, niewątpliwie zmiany zawarte w punktach pierwszym i drugim projektu nowelizacji regulaminu Sejmu nie powinny wejść w życie wcześniej niż jej rozwiązania ustawowe z tym związane. Dziękuję.

Posel Małgorzata Niemczyk (PO):

Chcę złożyć poprawki, żeby nie było za późno. Mam je już przygotowane na piśmie. Nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, poprawki przygotowane przez panią będą miały sens, jeżeli wniosek, który został zgłoszony przez pani kolegów, zostanie odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu dotyczącego zmiany regulaminu Sejmu z druku nr 2009. Kto z państwa jest za jego odrzuceniem w pierwszym czytaniu? (4) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Wniosek został odrzucony.

Ogłaszam, że na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu zmian regulaminu Sejmu. Do szczegółowego rozpatrzenia przystąpimy na następnych posiedzeniach. Czas będzie uwarunkowany od tego, o czym mówił przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.